VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH (NR 108)**

z dnia 8 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 108)

8 lipca 2015 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Leszka Jastrzębskiego z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 6 maja 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Leszka Jastrzębskiego;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Mariusza Grada z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 lutego 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Mariusza Grada;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Artura Bramory z dnia 19 maja 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 1 kwietnia 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Artura Bramory;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 22 lipca 2014 r.;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej popraw-

ności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 25 sierpnia 2014 r.;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 2 października 2014 r.;

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 7 listopada 2014 r.,

– rozpatrzenie wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 29 września 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Jacka Żalka;

– rozpatrzenie wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 22 września 2014 r. o wyrażenia zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Armanda Ryfińskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: kom. **Robert Kania** ekspert Wydziału Ruchu Drogowego Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji oraz **Zbigniew Kąkol** zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dzień dobry państwu. Otwieram 108. posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam wszystkich państwa posłów, zaproszonych gości, Biuro Legislacyjne.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ten porządek został przez państwa przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana Leszka Jastrzębskiego z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowie-

działności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 6 maja 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Leszka Jastrzębskiego.

Przypominam, że pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy przedstawiciel Straży Miejskiej chciałby zabrać głos?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Leszka Jastrzębskiego. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do pkt II porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Mariusza Grada z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Staży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 lutego 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Mariusza Grada.

Również w tym przypadku pan poseł zrzekł się ochrony immunitetowej w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Czy przedstawiciel Straży Miejskiej chciałby zabrać głos?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Mariusza Grada. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt III porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Artura Bramory z dnia 19 maja 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie w związku z wnioskiem Komendanta Głównego Policji z dnia 1 kwietnia 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Artura Bramory.

Również pan poseł Artur Bramora złożył oświadczenie o zrzeczeniu się ochrony immunitetowej w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy pan komendant chciałby zabrać głos?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję uprzejmie. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Artura Bramory. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt IV porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23

grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 22 lipca 2014 r.

W tej sprawie, tak jak we wcześniejszych przypadkach, pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy przedstawiciel Straży Miejskiej chciałby się wypowiedzieć?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Jarosława Sellina. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do pkt V porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia pana posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie pana posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 25 sierpnia 2014 r.

Pan poseł złożył również oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy przedstawiciel Straży Miejskiej chciałby się wypowiedzieć?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Zatem, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Jarosława Sellina. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do pkt VI porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 2 października 2014 r.

Pan poseł złożył oświadczenie o zrzeczeniu się immunitetu w tej sprawie? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Czy przedstawiciel Straży Miejskiej chciałby się wypowiedzieć?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

A więc przedstawiciel Straży Miejskiej również nie skorzystał z prawa zabrania głosu. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Jarosława Sellina. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt VII porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Jarosława Sellina z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia

23 grudnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie posła Jarosława Sellina do odpowiedzialności karnej za wykroczenie popełnione w dniu 7 listopada 2014 r.

Pan poseł Sellin również złożył oświadczenie w tej sprawie o zrzeczeniu się immunitetu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Czy pan komendant chciałby się wypowiedzieć?

Zastępca naczelnika Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Kąkol:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu stwierdzę, że Komisja uznała formalną poprawność oświadczenia złożonego przez pana posła Jarosława Sellina. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do pkt VIII porządku dziennego, czyli rozpatrzenia wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 29 września 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie pana posła Jacka Żalka.

Proszę o przedstawienie wniosku przez przedstawiciela wnioskodawcy. Bardzo proszę, panie inspektorze.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, kom. Robert Kania:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w dniu 29 września 2014 r. Komendant Główny Policji wystąpił z wnioskiem do Marszałka Sejmu za pośrednictwem Prokuratora Generalnego o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności za wykroczenie – to jest pana Jacka Żalka – któremu zarzuca się, że w dniu 6 sierpnia 2014 r. ok. godziny 18.10, na drodze krajowej nr 8, w rejonie miejscowości Rutki, dokonując samochodem marki Mazda manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego, nie zastosował się do znaku poziomego – linia podwójna ciągła, przejeżdżając przez tę linię, czym naruszył dyspozycję art. 92 § 1 ustawy Kodeks wykroczeń w związku z właściwym przepisem rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

Drugi zarzut; w tym samym miejscu i czasie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli tzw. kolizję drogową, w ten sposób, że wykonując – … nie tyle kolizję, co zagrożenie bezskutkowe – manewr wyprzedzenia nie upewnił się, czy ma wystarczającą ilość miejsca do wykonania tego manewru, w wyniku czego zmusił kierującego samochodem osobowym, jadącego z przeciwnego kierunku ruchu, do wykonania manewru gwałtownego hamownia oraz zjechania na prawe pobocze drogi, celem uniknięcia zderzenia, czym naruszył dyspozycję art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Trzeci zarzut; w tym samym miejscu i czasie, po wykonaniu powyższego manewru wyprzedzania, w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnałów funkcjonariusza policji, nakazującego zatrzymanie pojazdu, naruszając tym samym dyspozycję art. 92 § 2 ustawy Kodeks wykroczeń.

I czwarty, ostatni zarzut; w dniu 6 sierpnia, ok. godziny 18.15 na drodze krajowej nr 8, czyli kilka minut po poprzednich zdarzeniach, w rejonie miejscowości Szlasy-Lipno, pow. zambrowski, podczas kontroli nie zastosował się do polecenia policjanta, uprawnionego do kontroli ruchu drogowego i nie okazał na jego żądanie dokumentu stwierdzającego uprawnienia do kierowania pojazdem, dokumentu stwierdzającego dopuszczenie pojazdu do ruchu, dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowodu opłacenia składki za to ubezpieczenie, naruszając tym samym dyspozycję art. 92 § 1 ustawy Kodeks wykroczeń.

W związku ze zgromadzonym materiałem dowodowym w tej sprawie, przede wszystkim materiałem video, który jest dołączony do materiałów sprawy, Komendant Główny Policji popiera niniejszy wniosek w całości.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie inspektorze. Widzę, że pan poseł Jacek Żalek zjawił się na posiedzeniu Komisji osobiście. W związku z tym mniemam, że nie ustanowił obrońcy i będzie chciał zabrać głos osobiście.

Poseł Jacek Żalek (ZP) – spoza składu Komisji:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Żalek (ZP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ze zdumieniem słuchałem tych zarzutów. Zanim przedstawię swoją wersję, która jest całkowicie rozbieżna z tym, co przedstawił pan komendant policji, chciałem prosić o przeprowadzenie tego wniosku dowodowego, jakim jest to nagranie video, dlatego, że mi policja odmówiła, mimo zatrzymania, obejrzenia tego materiału.

Nie wiem, czy teraz jest miejsce na to, żeby przedstawić swoją wersję. Ona jest całkowicie odmienna. Czy teraz mogę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak.

Poseł Jacek Żalek (ZP) – spoza składu Komisji:

Więc rzeczywiście miał miejsce taki fakt, że mijałem, jadący poboczem samochód ciężarowy, który miał problem z wjechaniem pod górę. W momencie, kiedy zaczęliśmy zjeżdżać w dół, ten pojazd jechał cały czas poboczem. Tam jest szerokie pobocze. I w zasadzie on jechał tylko tym poboczem. Była tam ciągła linia, ale on nie przekraczał prędkości 50, może 40 km/godz. Nie było żadnego powodu, żeby go nie wyminąć. Ja go wyminąłem, tak jak wszystkie pojazdy za mną i przede mną. Nie wiem… być może, być może, tego nie wykluczam, najechałem, dotknąłem, może nawet jednym kołem przekroczyłem linię ciągłą, ale mam nawet wątpliwość co do tego. Natomiast dalszy przebieg sytuacji jest całkowitą fikcją.

Jeżeli jest ten materiał filmowy, to on potwierdzi jednoznacznie, że żadne z innych wykroczeń, które są mi zarzucane, nie mogły mieć miejsca. Dokonując tego manewru, nie tylko, że nie było z przeciwka żadnego samochodu, ale kiedy zakończyłem ten manewr, dopiero na horyzoncie, na drugiej górce, pojawiły się samochody.

Natomiast domniemywam, że policjant, widząc pojazd, który jechał poboczem bardzo wolno, i mój pojazd, który jedzie szybciej, uznał, iż doszło do manewru wyprzedzania, ale na pewno nie w takich okolicznościach, że kogokolwiek zmusiłem do hamowania albo zjazdu na pobocze. To w ogóle nie jest możliwe.

Mało tego, po zatrzymaniu zarzut odmowy przedstawienia dokumentów jest absolutnie chybiony. Ja nawet wyszedłem za policjantem… i to będzie na tym nagraniu, bo jest obowiązek nagrywania po zatrzymaniu. A więc wyszedłem za policjantką, bo ona, kiedy się zorientowała, że jestem posłem, kazała mi jechać.

W związku z tym, że zostałem zatrzymany nieregulaminowo, policjantka podeszła i zwróciła się do mnie w sposób wyjątkowo wulgarny. Byłem tym zszokowany, tym bardziej, że jechałem z żoną, która jest wyjątkowo pedantyczna, jeżeli chodzi o przepisy. Sam, przyznaję, nie mam takiego entuzjazmu do stosowania się do wszystkich przepisów w ruchu drogowym, zważywszy na to, iż niezaprzeczalnie niektóre z nich, chociażby na tej remontowanej trasie niektóre ograniczenia są… Tak jak chociażby w tym wskazanym miejscu. Kiedyś ta podwójna ciągła z górki – przypominam – była tylko dlatego, że kiedyś był tam zajazd. Zajazdu już nie ma od kilku lat, a więc możliwości skrętu od kilku lat tam nie ma, a ograniczenie zostało. Na drugiej, przeciwległej górce, która jest prawdopodobnie nawet niższa, jest możliwość wymijania. Kiedyś też nie było, w momencie, kiedy był tam zajazd. Ale pomijam te przepisy.

Gdyby policja zwróciła mi uwagę, że wyprzedzałem w niedozwolonym miejscu – to proszę bardzo, rzeczywiście. Ja wyminąłem ten pojazd. Jest pytanie, czy ja go wyminąłem, czy ja go wyprzedzałem. Ja traktuję to jako wyminięcie, bo on jechał poboczem.

Policja uznała, że jest to wyprzedzanie i ma do tego święte prawo. Ale zarzut, iż kogokolwiek zmusiłem do hamowania, w sytuacji, kiedy jest nagranie i że stworzyłem jakiekolwiek zagrożenie, absolutnie nie znajdzie potwierdzenia, bo ja i ten policjant wie, jak było. Było tak, jak mówię. Jestem o tym głęboko przekonany.

Wiem, że nie mógłbym skorzystać z tych taśm i oczyścić się z tego zarzutu, który natychmiast został podany do opinii publicznej. To mnie zastanowiło, dlaczego następnego, czy kilka dni później, ta informacja została podana przez wszystkie media, z mediami ogólnopolskimi włącznie. To mnie zastanawia, bo jest zupełnie inna procedura, a zaraz powiem dlaczego.

Być może, domniemywam… Otóż, kiedy policjantka zwróciła się do mnie, jak do obywatela innej kategorii… Zaznaczę tylko, że mój pojazd jest stosunkowo stary, dziesięcioletni, i nie prezentuje się zbyt dobrze. Jest trochę zardzewiały, przyznaję. Być może to spowodowało, że pani policjantka nie zachowała nie tylko osobistej kultury w stosunku do zatrzymanego, ale również nie zachowała się zgodnie z procedurami. Poprosiłem ją, żeby się wylegitymowała, odmówiła. Poprosiłem, żeby w takim razie przynajmniej pokazała mi odznakę, odmówiła. Wszystko to będzie na nagraniu. W takim razie, powiedziałem, jeżeli się nie wylegitymuje, ja odjadę. Ona wtedy zwymyślała mnie, jak śmiem, przecież jest policjantką. Powiedziałem, że zgodnie z regulaminem ma obowiązek się przedstawić, ale jeżeli ma z tym problem, to poproszę o wezwanie jej przełożonego. Ona cały czas nie wiedziała, z kim rozmawia, żeby było jasne.

Nie pokazałem jej legitymacji. To nie było więc tak, że ja unikałem jakiejkolwiek odpowiedzialności, natomiast zdziwiło mnie w ogóle to zatrzymanie. Nie wiedziałem, czego ono dotyczy. Było to na zwykłej, prostej drodze; był „kogut", więc po prostu się zatrzymałem do kontroli. Traktowałem to jako rutynową kontrolę. Później zrozumiałem, bo ona mi potem wytłumaczyła, że traktowała, iż ja po prostu zbiegłem, że ja uciekałem, że to był za mną pościg. Ale zanim do tego doszło, w momencie, kiedy policjantka się zorientowała, że moja postawa nie była pełna obaw, tylko po prostu z nią rozmawiałem i kiedy powiedziałem, że w takim razie… Ona odmówiła wezwania przełożonego, a zgodnie z regulaminem ma obowiązek na każde żądanie obywatela wezwać przełożonego. Odmówiła i wtedy zapytała: kim ja jestem? Czy nie jestem posłem? Odpowiedziałem: a jakie to ma znaczenie? Wtedy dopiero – i to będzie na nagraniu – wyciągnęła legitymację i powiedziała, że jest policjantką, to jej numer służbowy, proszę bardzo, imię i nazwisko. Przedstawiła się, podała stopień. I powiedziała: to proszę jechać. Odpowiedziałem: jak to proszę jechać? Zwymyślała mnie pani i pani mówi: proszę jechać. Mówię, że – nie. Proszę mi powiedzieć, dlaczego zostałem zatrzymany. A ona na to: bo pan jedzie jak pirat; pan o mało nie spowodował wypadku, nie zatrzymał się, kiedy pana zatrzymywaliśmy. Zaznaczam, że ci policjanci jechali z przeciwnego kierunku. Nie wiem, jak oni sobie wyobrażali, że mnie zatrzymają. Nie wiem, co jest w wyjaśnieniach, bo odmówiono mi, tak jak mówiłem, odmówiono mi.

Wyszedłem za tą policjantką, bo ona po prostu odeszła ode mnie. Kiedy poprosiłem o wyjaśnienie, ona była wzburzona, odeszła. Wysiadłem z samochodu i poszedłem za nią. Tam stał inny policjant i zapytałem, czy jest przełożonym tej pani, bo ona nie jest w stanie podać mi powodu, dla którego zostałem zatrzymany. Usłyszałem: nie, nie jest przełożonym. Powiedziałem: macie kamerę. Zobaczyłem, że w pojeździe jest kamera. A więc powiedziałem: macie kamerę, to pokażcie mi, skoro jestem piratem. Moja żona była zszokowana, że zostaliśmy zatrzymani. Ona po prostu była zdruzgotana, sposobem potraktowania obywatela – przypominam, że policjantka nie wiedziała, że jestem posłem – i tym jakie postawiono zarzuty.

W samochodzie była kamera. Poprosiłem w takim razie o przedstawienie mi tych materiałów. Odmówiono mi. Wtedy powiedziałem, że złożę skargę. Zrobiłem zdjęcie samochodu i dopiero wtedy odjechałem. Oni stali, nawet nie wsiadali do samochodu. To była kobieta i mężczyzna.

Myślę, że to, iż powiedziałem, że złożę skargę spowodowało reakcję, trochę na zasadzie takiej prewencji, iż zostanę przedstawiony jako kryminalista.

W Białymstoku był bardzo głośny przypadek. Dwie lekarki prowadziły spór. Przepraszam, bo to jest może troszeczkę inny wątek, ale dotyczy policji i praktyk, jakie były

stosowane w policji. Pomijam już wyrok sprzed kilku tygodni, kiedy policjanci jednemu z funkcjonariuszy urzędu skarbowego podrzucili narkotyki i teraz właśnie zostali skazani. Nie wiadomo, tam prawdopodobnie była jakaś próba wymuszenia albo czegoś innego. Ale teraz jest prawomocny wyrok skazujący sprzed kilku tygodni.

Wcześniej była taka sytuacja, że jedna z lekarek drugiej lekarce nadepnęła na przysłowiowy odcisk. Została zatrzymana przez policjanta, jak się okazuje, znajomego tej drugiej koleżanki lekarki i postawiono jej zarzuty o przekroczenie iluś tam przepisów prawa. Wszystko było nagrane na taśmę, rzekomo. Kiedy doszło do procesu taśma i to nagranie zniknęło. Takich taśm i takich nagrań znikających jest bardzo wiele. Dlatego, że większość obywateli boi się… po prostu skoro było rzekomo nagrane… po prostu już nie pamięta. Jest w stresie. Sam przyznaję, że po prostu byłem tak zszokowany, że byłem gotów w to uwierzyć, że ja być może najechałem na tę linię. Może rzeczywiście, nie wiem, brawurowo się zachowywałem, ale sposób potraktowania mnie był taki, że uznałem i chciałem prosić o to, żeby Komisja się tym zajęła. Dlaczego? Dlatego, że w sądzie nawet, jeżeli te zarzuty zostaną odrzucone, to pies z kulawą nogą – przepraszam – nie pofatyguje się do powiatowego sądu w Zambrowie, żeby tam przyjechać i dać mi satysfakcję, że opinia publiczna dowie się o tym, iż te zarzuty były całkowicie nieprawdziwe.

Wbrew sugestiom kolegów, którzy mówili: po prostu zostaw to, sprawa się rozmyje, ludzie zapomną, rok do wyborów, nic nie będzie – uznałem, że tak tego nie można zostawić. Gdybym pokazał – podejrzewam – od razu przy kontroli legitymację byłoby: szerokiej drogi, do widzenia, ewentualnie: proszę uważać. Jestem o tym przekonany. Ale nie robię tak. Nie robię tak z uwagi na to, że kiedy złamałem przepisy prawa, to wiem, kiedy złamałem przepisy prawa, i nie ma co się oszukiwać. Niekiedy są sytuacje wątpliwe; właśnie tego typu okoliczności, że czasami jest ze znakami tak, jak mówiłem; tam jest remont i co metr kwadratowy jest znak, który drogowcy zapominają zdejmować. Tutaj jednak były sytuacja jednoznaczna, klarowna i byłem przekonany o tym, że nie popełniłem żadnego wykroczenia.

Można mieć zastrzeżenia, czy najechałem na linię ciągłą, ale nawet – zważywszy na to, że zjeżdżaliśmy z górki, ten pojazd… zresztą wydobywały się z niego kłęby dymu. Mało tego jestem przekonany, że gdy policjanci go wymijali, to wymijali go również nieprawidłowo. Tam, w związku z tym, że jest tam przebudowa, to żeby go wyminąć, trzeba byłoby jechać prawdopodobnie 30 km do kolejnej obwodnicy, dlatego, że tam cały czas są ciągłe linie. Dlatego on właśnie zjechał na pobocze i jechał cały czas poboczem. Nie ma cienia wątpliwości, że jeżeli zostało to zarejestrowane na taśmie filmowej, to tylko i wyłącznie taki zapis jest możliwy, inny – nie.

Dlatego proszę Wysoką Komisję o to, żeby można było doprowadzić do oględzin tej taśmy. Policja, mimo, iż wysłałem pismo z prośbą… Kilka dni później dowiedziałem się, że wszystkie informacje były przez media upublicznione. Telewizje ogólnopolskie były tym zainteresowane, nie mówię o lokalnych, które oczywiście robiły z tego sensację. I rzecznik, i komendant powoływał się, że wszystkie te zarzuty mają odzwierciedlenie w materiale dowodowym w postaci tego nagrania filmowego. A ja wiem, że to jest absolutnie niemożliwe. Absolutnie niemożliwe.

Odmówiono mi dostępu. Również komendant odmówił mi dostępu do tego materiału, powołując się na przepisy postępowania przygotowawczego, chyba w tym przypadku. Natomiast Komisja ma prawo zapoznać się z tym materiałem dowodowym, wyrobić sobie opinię na ten temat i wtedy podjąć stosowną decyzję. To jest jedyna droga, żebym mógł oczyścić się z tej infamii, która mnie spotkała. Jestem przekonany, że przynajmniej trzy zarzuty są całkowicie wyssane z palca. Nie może być tak, że policjant, który się broni przed zgodnymi z prawem zarzutami, do których każdy obywatel ma prawo złożyć skargę, żeby tak dalece przekroczył swoje uprawnienia, składając tak niegodziwe i karygodne zarzuty.

Absolutnie jestem przekonany, że bez zapoznania się z tym materiałem… Mamy dwa różne zdania i inaczej nie będzie można sobie wyrobić opinii. Mam nadzieję, że ten materiał zarejestrował przebieg wypadków zgodnie ze stanem faktycznym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Ajchler, bardzo proszę panie pośle.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Przepraszam bardzo, ale czy można byłoby najpierw prosić pana komendanta, przedstawiciela Komendy Głównej Policji o wypowiedź.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja mam tylko pytanie, panie przewodniczący. Czy jest możliwe na dzisiejszej Komisji obejrzenie tego materiału? Z tego, co wiem, co pan powiedział, jest on dołączony do materiału dowodowego…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

My teraz nim nie dysponujemy. Musielibyśmy się zwrócić o przedstawienie dodatkowego, szczegółowego materiału dowodowego.

Czy pan go ma przy sobie, panie inspektorze?

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Przy sobie mam materiał poglądowy w postaci płyty CD. Potrzebny byłby komputer. Jest to normalny format, nie wymagający do odtworzenia specjalnego oprogramowania. Mam też ewentualnie wydrukowanych kilka zdjęć. Jakość ich jest dużo gorsza, aniżeli materiału poglądowego video.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Raniewicz, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Panie przewodniczący, nie wiem, czy jest potrzebny taki pośpiech, bo my możemy to sobie spokojnie obejrzeć. Za dwa tygodnie się spotkamy i będziemy mieli już wtedy wyrobione zdanie.

Proponowałbym więc, aby ten punkt przenieść za dwa tygodnie, a my w tym czasie spokojnie, na swoim komputerze, zapoznamy się z tymi materiałami.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

To prawda, panie pośle, ale może być problem z udostępnieniem teraz tego materiału.

Musi go pan zabrać ze sobą? Tak, panie inspektorze?

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Tak, muszę zabrać go ze sobą. Natomiast chcę jeszcze wyjaśnić zarzut, może nie zarzut, ale relacje pana posła odnośnie do tego, że nie udostępniliśmy tego materiału.

Faktycznie, przepisy, jeszcze do sierpnia, są takie, a nie inne, że to uniemożliwiają. Natomiast Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się jakiś czas temu, iż zapoznanie się z materiałem w trakcie czynności mieści się w ramach korzystania prawa do obrony. Dlatego zarówno pokrzywdzonemu, jak i oskarżonemu przysługuje takie prawo i powinien mieć możliwość zapoznania się.

Właściwy przepis wejdzie dopiero w sierpniu. Natomiast my, z uwagi na to, że Trybunał tak, a nie inaczej się wypowiedział, obecnie zmieniliśmy stanowisko w tej sprawie i te materiały udostępniamy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

No, dobrze, panie inspektorze, ale zadam w takim razie następujące pytanie. Przecież jest kilka przynajmniej programów telewizyjnych, które opisują rzeczywistych piratów drogowych i wtedy policja pokazuje materiał poglądowy, właśnie ten, o którym cały czas mówimy. Zapraszają do samochodu, odtwarzają odpowiednią scenę z wyświetloną prędkością czy wykroczeniem, które akurat zostało popełnione. I wtedy jest decyzja: albo delikwent przyznaje się do winy i przyjmuje mandat, albo – nie. Wówczas nie ma problemu z dostępnością materiału dowodowego.

Jak to jest, że traktujecie to, w moim przekonaniu, wybiórczo?

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Czym innym jest udostępnienie materiału poglądowego w pełnym wymiarze, czyli z danymi, które pozwalają identyfikować pojazd, osobę, itd., a czym innym jest nagranie, które udostępniamy, które czasami jest w Internecie, gdzie dane, wizerunek osoby i numer rejestracyjny są zanonimizowane.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem, ale wejdę w polemikę; przecież nie przedstawiamy tego obrazu w Internecie tylko na drodze, człowiekowi, który popełnił jakieś wykroczenie, bezpośrednio po wydarzeniu.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Absolutnie tutaj osoba miała prawo zapoznać się z tym materiałem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

To znaczy zostało złamane prawo.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Z materiałów nie wynika, czy to było proponowane panu, czy też…

Poseł Jacek Żalek (ZP) – spoza składu Komisji:

Ja zażądałem. Gdy zobaczyłem, że jest kamera, to poprosiłem o odtworzenie tego. Policjantka powiedziała, że rzeczywiście to zostało nagrane, ale oni mi tego absolutnie nie pokażą.

Odmówiono mi, mimo, iż jest konkretny przepis. Ten przepis jest taki nieostry, że na wniosek osoby zatrzymanej można udostępnić. Ale ja występowałem z wnioskiem, nawet podchodziłem do tego.

Jeżeli jest nagranie, to jest to nagrane. Dlatego dziwi mnie… Przecież komendant musiał to jakoś interpretować. Nie wiem, nie rozumiem, dlaczego… Rozumiem, że opis policjantów może być taki. Nawet w mojej praktyce spotykałem się z opisami policjantów, które z notatek służbowych, później – z protokołów przesłuchania, ewoluowały, w zależności od potrzeb. To akurat mnie nie dziwi. Ale dziwi mnie to, że osoba, która nadzoruje, która ma odpowiednie doświadczenie, przypisała taką kwalifikację. To mnie bardzo dziwi, że nie miała żadnych wątpliwości co do tego i bezkrytycznie zaakceptowała to stanowisko policji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zgłasza się pan inspektor, bardzo proszę.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Chciałem tylko przypomnieć, że materiał… Spotykamy się tutaj. To jest już pewien etap. Jest to daleki etap, można powiedzieć, czynności, które były wykonywane w sprawie.

Początek to jest komenda wojewódzka i właściwa jednostka. Oni oceniają materiał i uznają, czy te rzeczy są zasadne, czy nie.

Później my je oceniamy w Komendzie Głównej Policji na podstawie tego materiału, który jest zgromadzony. Wysyłamy ten wniosek do marszałka Sejmu za pośrednictwem Prokuratora Generalnego. On też ocenia zasadność.

A więc zarówno jednostka wojewódzka, jak i Komenda Główna Policji i Prokurator Generalny uznali za zasadne wystosowanie takiego wniosku.

Uważam więc, że materiał dowodowy, zgromadzony w tej sprawie, był na tyle wystarczający, żeby tak postąpić.

Poseł Jacek Żalek (ZP) – spoza składu Komisji:

Zobaczmy.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, proponowałbym, żeby jednak posłowie zobaczyli ten materiał. Prosiłbym prezydium o przygotowanie tego. Możemy obejrzeć to wspólne, albo kto będzie zainteresowany, to obejrzy sobie to we własnym zakresie.

Nie mniej jednak znam takie przypadki. Zwracam się do policjanta… Nie chcę stanąć ani po jednej, ani po drugiej stronie, bo jestem zobowiązany, żeby ocenić to obiektywnie, ale podobne zdarzenie, jak pana – jeśli chodzi o ocenę policjanta – miałem w swoim życiu kilka lat temu. Do momentu, kiedy policjant nie dowiedział się, że jestem posłem, byłem traktowany jak ostatni przestępca. Potem dopiero sprawa się zmieniła, z chwilą kiedy spisywał notatki i kiedy zapytał mnie: gdzie pan pracuje? Nie legitymowałem się, tylko powiedziałem, że pracuję w Sejmie. A kim pan jest? Odpowiedziałem: póki co, jeszcze posłem. I wtedy dopiero diametralnie zmieniła się sytuacja, ocena tego wszystkiego, itd.

A więc mnie to spotkało. Nie wiem, czy adekwatnie można to do pana posła odnieść, ale sam w życiu czegoś takiego dostąpiłem. Byłem ścigany za przestępstwo, które kilka kilometrów wcześniej miałem popełnić, a mianowicie: przekroczenie nieprzerywanej linii. Potem się wyjaśniło jednak, że to mogłem być nie ja, ale to dopiero w następnej sytuacji.

A więc chciałbym to zobaczyć i ocenić, bo podejrzewam, że może być tak, iż tutaj jest usprawiedliwianie zachowania. Nie rozumiem bowiem, dlaczego policjant się nie wytłumaczy, nie wylegitymuje. Mundur, jak mówi Putin, można kupić gdzieś tam w sklepie.

Niekiedy zdarza się, że byli policjanci przebierańcy. A więc poproszenie obywatela o to, żeby funkcjonariusz się wylegitymował i unikanie tego, to daje już do myślenia, że coś jest na rzeczy.

Ale póki co, to chcę to obejrzeć. Chcę się z tym zapoznać, bo to nie może być tak, że traktuje się obywatela, jako przysłowiowego kogoś, przestępcę, a potem…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Szanowni państwo, proszę o skupienie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Już kończę, panie przewodniczący. A potem, ujawniając, że ktoś jest osobą publiczną i może naskarżyć, wtedy się próbuje bronić tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję uprzejmie. Proszę jeszcze państwa o chwilę koncentracji.

Zgłasza się pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (ZP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, podzielam zdanie, że funkcjonariusz, jeżeli przystępuje do czynności, to powinien zacząć od przedstawienia się, a później żądać okazania dokumentów.

Natomiast zabrałem głos nie w tym temacie. Chodzi mi konkretnie o film, film, który – mam nadzieję – będzie udostępniony. Chciałbym, żeby to nie był film po obróbce, tylko, żeby był na nim ciąg zdarzeń.

Rozumiem obróbkę w sensie wyostrzenia obrazu, itd., ale żeby był zachowany ciąg zdarzeń. Wtedy dopiero taki materiał dowodowy można uznać za autentyczny i na bazie takiego materiału można sobie wypracować opinię, czy zdanie na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję uprzejmie. Zgłasza się pan inspektor, bardzo proszę.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Muszę jeszcze zabrać głos, ponieważ chciałem wyjaśnić tylko jedną rzecz. To, co teraz słyszymy w związku z niewłaściwym zachowaniem policjanta, to jest zdanie jednej strony. Aby sobie wyrobić zdanie w tej sprawie, należy zapoznać się z materiałami tej sprawy. Z przesłuchania tej osoby, z jej notatki, wynika zupełnie inny przebieg zdarzenia i zupełnie inna rola.

Natomiast, jeśli chodzi chociażby o ten zarzut, obalenie zarzutu przejechania przez linię ciągłą – jednym kołem, najechanie może połową koła, to już bez oglądania tego materiału poglądowego video mogę teraz udostępnić zdjęcia, z których jasno wynika,

że linię ciągłą przekroczono całym pojazdem. Mogę to okazać, bo zdjęcia są w materiałach postępowania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Wysoka Komisjo, ponieważ sprawa wydaje się skomplikowana, to ponawiam wniosek, złożony już przez pana posła Raniewicza, żeby przygotować na kolejną Komisję salę do prezentacji tego filmu, jeżeli jest to prawnie możliwe.

Nie chcę się wypowiadać, ale to pan inspektor zdecyduje, po konsultacji ze swoimi prawnikami.

Jeżeli jest to możliwe, na tym etapie, aby pokazać posłom ten materiał, łącznie z filmem, to oczywiście wnoszę o to, żeby przygotować salę do prezentacji za dwa tygodnie i wstrzymać rozpatrywanie w tej sytuacji tego punktu, panie przewodniczący, i przenieść go na kolejne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Oczywiście, dziękuję bardzo. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że tożsame wnioski pana posła Ajchlera i pana przewodniczącego Budnika zostały przyjęte, czyli zwrócenie się do Komendanta Głównego Policji o to, aby udostępnił Wysokiej Komisji dodatkowy materiał źródłowy.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Tylko taki, jak mówił pan Ziobro, bez obróbki.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak jest, bez obróbki.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Będzie to połączone z protokołem. Materiał został weryfikowany i krok po kroku jest opisane, począwszy od startu do mety, co jest widoczne na tym materiale. A więc tu nie ma możliwości, żeby to był materiał okrojony, czy jego fragment. Będzie wszystko, co zostało dołączone do materiałów postępowania.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie inspektorze. Bardzo nas cieszy ta informacja. A więc proponuję przenieść ten punkt na następne posiedzenie. Przygotujemy salę i wspólnie zobaczymy, jak ten film wyglądał.

A więc, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że przeniesienie tego punktu, zmiana porządku dziennego została przez państwa przyjęta. Dziękuję bardzo. Sprzeciwu nie słyszę.

W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia pkt IX porządku dziennego, czyli rozpatrzenia wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 22 września 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Armanda Ryfińskiego.

Bardzo proszę przedstawiciela Komendy Głównej Policji o przedstawienie tego wniosku. Bardzo proszę, panie inspektorze.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

W dniu 22 września 2014 r. Komendant Główny Policji wystąpił do marszałka Sejmu za pośrednictwem Prokuratora Generalnego z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła pana Armanda Ryfińskiego do odpowiedzialności za wykroczenie, polegające na tym, że w dniu 31 sierpnia ub.r. o godzinie 20.30 w Warszawie na ul. Ostrobramskiej, kierując samochodem osobowym marki Renault o numerze rejestracyjnym – może nie będę podawał – nie zastosował się do ograniczenia prędkości, określonego znakiem drogowym do 60 km/godz., poruszając się z prędkości 107 km/godz. i przekroczył dopuszczoną prędkość o 47 km/godz. To jest wykroczenie z art. 92a ustawy Kodeks wykroczeń.

Komendant Główny Policji wniosek popiera w całości.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie inspektorze. Nie widzę na sali pana posła Ryfińskiego. Rozumiem, że również nie ustanowił w trybie art. 136 Regulaminu Sejmu RP swojego pełnomocnika, gdyż nie widzę go na sali. W takim razie…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Nie usprawiedliwił również swojej nieobecności.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak. Trzeba dodać, że poseł nie usprawiedliwił również swojej nieobecności, a został prawidłowo poinformowany o posiedzeniu Komisji. Rozumiem, że nie jest zainteresowany rozstrzygnięciem tej sprawy.

W takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chciałem zapytać o dokumentację. Czy posłowi zostało zrobione zdjęcie fotoradarem, czy został zarejestrowany tzw. suszarką?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie inspektorze.

Ekspert Wydziału Ruchu Drogowego BPiRD KGP kom. Robert Kania:

Wykroczenie było również ujawnione przy użyciu videorejestratora, najprawdopodobniej pojazd był nieoznakowany.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne zgłoszenia? Rozumiem, że – nie. Nie pozostaje nam nic innego, jak głosować.

Poprosimy wszystkich gości… Jest tylko pan inspektor, a więc, panie inspektorze, jeżeli moglibyśmy pana prosić o opuszczenie sali na czas głosowania, to bylibyśmy wdzięczni. Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę o zgłoszenie rekomendacji co do propozycji przyjęcia lub odrzucenia wniosku Komendanta Głównego Policji.

Proszę, pan przewodniczący Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Jesteśmy zawsze konsekwentni w tych sprawach. Materiał dowodowy nie wzbudzał żadnych uwag. Pan poseł miał szansę się wybronić, ale z niej zrezygnował. Stawiam wniosek o zaopiniowanie pozytywnie wniosku Komendanta Głównego Policji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

W takim razie, szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku Komendanta Głównego Policji? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

A więc Komisja, zgodnie z art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku Komendanta Głównego Policji.

Potrzebujemy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę do tego wniosku. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Może pani poseł. Jeszcze nie występowała pani z ramienia Komisji. To będzie pani debiut. Dobrze byłoby, gdyby pani przynajmniej w tej kadencji raz wystąpiła.

Poseł Elżbieta Nawrocka (PSL):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

No to świetnie. A więc jest zgoda. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że ta kandydatura została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę.

Zaprośmy pana inspektora. Chciałbym poinformować, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku Komendanta Głównego Policji o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Armanda Ryfińskiego.

Informuję niniejszym, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.